

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie

VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Kryńska - Mozolewska

Protokolant: Marzena Szablewska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2017 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...)Sp. z.o.o z siedzibą w W.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

1. zasądza od pozwanego (...)Sp. z.o.o z siedzibą w W. na rzecz powoda P. S. :

- kwotę 1.282,50 złotych (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt dwa 50/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za listopad 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 1.420,93 złotych (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia 93/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za grudzień 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 1.440,85 złotych (jeden tysiąc czterysta czterdzieści 85/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za styczeń 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 1.433,04 złotych (jeden tysiąc czterysta trzydzieści trzy 04/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za luty 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 2.987,22 złotych (dwa tysiące dziewięćset osiemdziesiąt siedem 22/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za marzec 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 1.575,00 złotych (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt pięć 00/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za kwiecień 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2012 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 1.433,04 złotych (jeden tysiąc czterysta trzydzieści trzy 04/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za maj 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;

-kwotę 3.295,31 złotych (trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt pięć 31/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za czerwiec 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 1.355,11 złotych (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt pięć 11/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za lipiec 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;

- kwotę 1.764,20 złotych (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt cztery 20/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za sierpień 2012 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012 r do dnia zapłaty;
- kwotę 2.770,31 złotych (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt 31/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za wrzesień 2012 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2012 r do dnia zapłaty;
- kwotę 1.467,39 złotych (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt siedem 39/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za październik 2012 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2012 r do dnia zapłaty;
- kwotę 1.399,55 złotych (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć 55/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za listopad 2012 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2012 r do dnia zapłaty;
- kwotę 2.030,43 złotych (dwa tysiące trzydzieści 43/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za grudzień 2012 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 1.581,82 złotych (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt jeden 82/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za styczeń 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 1.770,00 złotych (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt 00/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za luty 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 3.571,43 złotych (trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt jeden 43/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za marzec 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 1.514,29 złotych (jeden tysiąc pięćset czternaście 29/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za kwiecień 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 1.560,00 złotych (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt 00/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za maj 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 2.825,00 (dwa tysiące osiemset dwadzieścia pięć 00/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za czerwiec 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 2.021,74 złotych (dwa tysiące dwadzieścia jeden 74/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za lipiec 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 1.285,71 złotych (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt pięć 71/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za sierpień 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 2.950,00 złotych (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt 00/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za wrzesień 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 1.643,48 złotych (jeden tysiąc sześćset czterdzieści trzy 48/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za październik 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2013 r do dnia zapłaty;
- kwotę 1.690,79 złotych (jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt 79/100) tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za listopad 2013 r wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2013 r do dnia zapłaty;

2. w pozostałym zakresie oddała powództwo;

3. zasądza od pozwanego (...)Sp. z.o.o z siedzibą w W. na rzecz powoda P. S. kwotę 1.800,00 złotych (jeden tysiąc osiemset 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. wyrokowi w punkcie pierwszym nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda tj; do kwoty 1.600,00 złotych (jeden tysiąc sześćset 00/100);

5. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...)Sp. z.o.o z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie:

- kwotę 4.457,25 złotych (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt siedem 25/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych - wynagrodzenia biegłego;

- kwotę 2.403,45 złotych (dwa tysiące czterysta trzy 45/100) tytułem opłaty od pozwu.

SSR Małgorzata Kryńska - Mozolewska

Sygn. akt VI P 265/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 czerwca 2015 roku (data wpływu) powód P. S. wniósł o zasądzenie od (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 48.148,94 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od dnia 2 listopada 2011 roku do dnia 30 listopada 2013 roku. Powód podnosił, że został zatrudniony przez pozwaną spółkę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku kierowcy kat. B w okresie od dnia 26 maja 2011 roku do dnia 30 listopada 2013 roku. Obowiązywała go przeciętna 40-godzinna tygodniowa norma czasu pracy w pięciodniowym tygodniu pracy i 8-godzinna dobową normą czasu pracy. W pozwanej spółce obowiązywał jednomiesięczny okres rozliczeniowy.

Powód twierdził, że pracował w godzinach od 6:00 lub 7:00 do godziny 21:00, a niekiedy nawet do godziny 22:00, znacznie przekraczając określone w umowie o pracę i dozwolone przez prawo normy czasu pracy. Liczba godzin pracy powoda nie była stała, ulegała ona zmianom w zależności od potrzeb pozwanej. Powód podnosił również, że pracował zazwyczaj 6 dni w tygodniu, zwykle po 10 - 12 godzin dziennie. Na liście obecności zawsze wpisywał godzinę przyścia do pracy, bardzo rzadko składał podpis po powrocie z trasy, z uwagi na fakt, iż główne biuro w tym czasie było już zamknięte. Poza listami obecności prowadzone były również raporty dzienne pracy kierowcy. Do obowiązków powoda przez cały okres zatrudnienia należały przede wszystkim: załadunek towaru do samochodu (co średnio zajmowało około 3-4 godziny) oraz rozwiezienie towaru do poszczególnych odbiorców i rozładunek towaru w miejscu docelowym. Trasa kierowcy każdego dnia była inna. Powód sam ustalał kolejność dostaw. Poszczególni odbiorcy, w momencie odbioru towaru od powoda, składali podpis na jego raporcie dziennym pracy. Powód wykonywał pracę samodzielnie, choć zdarzały się również sytuacje, że w trasę wyjeżdżało razem dwóch kierowców. Po powrocie z trasy, powód był zobowiązany rozliczyć się z dokumentów i z pieniędzy. W sytuacji, gdy biuro było już zamknięte, zostawiał podpisane faktury w samochodzie, zaś z otrzymanych od odbiorców pieniędzy rozliczał się dopiero dnia następnego. Pozwana nie wypłaciła powodowi wynagrodzenia za przepracowane dodatkowe godziny, jak również nie udzieliła mu dni wolnych od pracy za tenże czas. Powód twierdził, że w okresie od 2 listopada 2011 roku do 30 listopada 2013 roku pracował w godzinach nadliczbowych w wymiarze 3.339 godzin.

(pozew – k. 1 – 7)

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 lipca 2015 roku pozwana (...)spółka z o.o z siedzibą w W. wnosila o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska wskazywała, że kwestionuje roszczenie powoda zarówno co do zasady jak też co do wysokości.

Pozwana przyznała, że powód był jej pracownikiem w okresie wskazanym w pozwie, jednakże zaprzeczała jakoby wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych w wymiarze wskazanym w pozwie. Dodatkowo pozwana twierdziła, że za niektóre z nadgodzin powód otrzymywał dni wolne od pracy bądź też wypłacane mu było dodatkowe wynagrodzenie. Nie są zgodne z rzeczywistością również twierdzenia powoda, jakoby w pozwanej spółce obowiązywał jednomiesięczny

okres rozliczeniowy, bowiem zgodnie z Regulaminem Pracy okres ten wynosił 3 miesiące. Również z tego względu wyliczenia godzin nadliczbowych nie są prawidłowe. W ocenie pozwanej spółki tzw. raporty dzienne pracy nie są dokumentami obowiązującymi w pozwanej spółce. Godziny wpisywane przez powoda we własnych notatkach nie są potwierdzeniem rzeczywistego czasu pobytu u konkretnych klientów, gdyż sam również wpisywał godzinę przyjazdu i wyjazdu, a godzina ta nie była przez nikogo weryfikowana.

(odpowiedź na pozew – k. 66 - 69)

Postanowieniem z dnia 13 października 2016 r sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wyliczenia należnego a nie wypłaconego wynagrodzenia dla powoda za okres od listopada 2011 r do 30 listopada 2013 r w dwóch wariantach: pierwsza wersja na podstawie dokumentacji złożonej przez pracodawcę, druga wersja na podstawie dokumentacji złożonej przez powoda (raporty dzienne powoda).

Postanowieniem z dnia 18 maja 2017 r sąd dopuścił dowód z opinii biegłego T. W. na okoliczność wyliczenia należnego a niewyliczonego powodowi wynagrodzenia za okres od listopada 2011 r do 30 listopada 2013 r z uwzględnieniem zeznań świadków D. F. i P. P. oraz zeznań powoda i złożonego zestawienia nadgodzin sporządzonego przez biuro rachunkowe

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. S. był zatrudniony w (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. od dnia 26 maja 2011 roku do dnia 30 listopada 2013 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy za wynagrodzeniem odpowiednio w wysokości: 1.386,00 złotych, 1.500,00 zł oraz ostatnio 1.600,00 złotych.

bezsporne, a nadto: umowy o pracę oraz aneksy do umowy o pracę– k. 10, 13, rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron – k. 14, świadectwo pracy – k. 75-76.

Powoda obowiązywała 8 godzinna norma dobową czasu pracy oraz 40 godzinna norma tygodniowa. Praca w godzinach nocnych obejmowała porę pomiędzy godziną 22.00 a godziną 6.00. W jego obszarze była P., B., aż pod L.. Powód pracował od poniedziałku do piątku. Jedną sobotę w miesiącu miał wolną.

Powód i inni kierowcy zaczynali pracę o godzinie 6:00 rano. Po przyjeździe do pracy otrzymywali od kierownika faktury z danymi sklepów i ładowali towar do samochodów. Zajmowało im to około 2 – 3 godzin. O godzinie 9.00 następował wyjazd z towarem, obsługa pierwszego punktu była o godzinie 9.30. Powód obsługiwał średnio 9 sklepów w ciągu dnia, przeznaczając na obsługę jednego punktu jedną godzinę. Po powrocie na bazę powód poświęcał 30 minut na rozliczenie faktur. (19.00). Zaś w okresie letnim pracował do godziny 20.00.

W okresie od 2 listopada 2011 r do 30 listopada 2013 r pracował w godzinach nadliczbowych za co nie otrzymał wynagrodzenia w wysokości 48 069,13 złotych.

Czas pracy był ewidencjonowany raportami dziennej pracy kierowców. W druki firmowe, kierowcy wpisywali godzinę przyścia, samochód jakim wyjeżdżali oraz sklepy, do których się udawali gdzie, stawiano pieczętki i wpisywano godzinę przyjazdu i godzinę odjazdu Raporty co miesiąc były oddawane kierownikowi. Powód i inni kierowcy wpisywali dzienną listę obecności po przyjeździe do pracy. Kierowcy jednak nie wpisywali godziny wyjścia z pracy. Praca w godzinach nadliczbowych nie była rekompensowana dniami wolnymi od pracy.

dowód: zeznania powoda P. S. protokół z rozprawy z dnia 13 października 2016 roku, częściowo zeznania świadka P. C. protokół z rozprawy z dnia 14 kwietnia 2016 roku – k. 169-171 verte, 190-220, częściowo zeznania świadka A. B. protokół z rozprawy z dnia 14 kwietnia 2016 roku – k. 169-171 verte, 190-220, częściowo zeznania świadka M. O. protokół z rozprawy z dnia 14 kwietnia 2016 roku – k. 169-171 verte, 190-220, zeznania świadka D. F. protokół z rozprawy z dnia 14 kwietnia 2016 roku – k. 169-171 verte, 190-220, zeznania świadka P. (...)protokół z rozprawy z dnia 14 kwietnia 2016 roku – k. 169-171 verte, 190-220) raporty dzienne powoda k. 60, listy obecności k. 273-530; częściowo zeznania świadka U. O. częściowo zeznania prezesa zarządu K. K., zeznania powoda- rozprawa z dnia 13

października 2016 r oraz rozprawa w dniu listopada 2017 r , opinia biegłego T. W. k. 874-895 opinia uzupełniająca biegłego z zakresu rachunkowości – k. 876-895

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumentację powołaną wyżej, zeznania świadków i przesłuchanie stron. W ocenie Sądu zeznania świadków jednoznacznie potwierdzają fakt, że powód pracował w godzinach nadliczbowych. Zresztą okoliczność ta nie była nawet kwestionowana w trakcie przesłuchania w charakterze strony pozwanej - K. K.. Z relacji świadków w sposób spójny i konsekwentny wynikają godziny pracy powoda, fakt wykonywania pracy w soboty, czy wreszcie konieczność świadczenia pracy w przedłużonych godzinach. Z zeznań świadków, list obecności wynika, że praca rozpoczynała się o godzinie 6.00, pierwszy kurs kończył się o godzinie 13.00 , zaś drugi kurs kończył się około 18.00, 19,00 a niekiedy nawet o 22.00 w zależności ile było sklepów do obsługi.

Świadek P. P. zeznał: kierowcy przychodzili do pracy na 6: 00 rano, dostawali faktury z danymi sklepami od kierownika i ładowali towar do samochodów. Zajmowało to około 2 – 3 godzin.

Towar do mniejszych sklepów kierowca ładował ręcznie natomiast w sklepie były składane na paletach i ładowane wózkiem widłowym.

Z pierwszego kursu kierowcy wracali około 12:00, wyładowywali skrzynki, rozliczali się z opakowań i załadowywali towar na drugi kurs, który przeważnie kończył się około 18:00, 19:00 nieraz i 22:00, w zależności ile było sklepów. Później wyjeżdżali w trasę do miasta po kolei do sklepów i wracali do bazy, gdzie rozliczali się z dokumentów i ze zwrotów na opakowania, pieniądze były rozliczane następnego dnia. Trasa kierowcy każdego dnia była inna. Czas pracy był ewidencjonowany raportami dziennej pracy kierowców, to były druki firmowe, kierowcy wpisywali godzinę przyścia, jakim samochodem wyjeżdżali i po kolei wpisywali sklepy, stawiali pieczętki ze sklepów i wpisywali godzinę przyjazdu i godzinę odjazdu ze sklepu. Raporty co miesiąc były oddawane kierownikowi.

Pracownicy otrzymywali wynagrodzenie w postaci najniższej krajowej plus procent od wywozu. Zdarzała się praca w soboty.

Świadek D. F. zeznał: kierowcy przychodzili do pracy na 6: 00 rano, dostawali faktury z danymi sklepami od kierownika i ładowali towar do samochodów. Zajmowało to około 2 – 3 godzin. Później wyjeżdżali w trasę do miasta po kolei do sklepów i wracali do bazy, gdzie rozliczali się z dokumentów i ze zwrotów na opakowania, pieniądze były rozliczane następnego dnia. Trasa kierowcy każdego dnia była inna. Wracali na bazę między 16:00 a 18:00, w zależności od ilości punktów. Czasami zdarzyło się wcześniej, czasami zdarzało się później, to wszystko zależało od ilości punktów i towaru. Z kierownikiem transportu praktycznie codziennie, była rozmowa, że punktów jest za dużo, i kierowcy nie są w stanie rozwiązać towaru. Zdarzała się praca w soboty.

Świadek M. O. zeznał: magazyn był czynny od godziny 6.00 do 22.00 i pracował na dwie zmiany. Kierowcy pracowali na jedną zmianę. Magazyn na pierwszej zmianie wydawał towar, który był następnie ładowany do samochodów i rozwożony, na drugiej zmianie przygotowywał towar na wyjazd na następny dzień dla kierowcy.

W sezonie jesienno -zimowym przeważnie kierowcy wracali do bazy wcześniej, 14:00, 16:00. W sezonie wiosenno-letnim wracali do bazy 18:00 - 19:00, czasem później. Zdarzała się praca w soboty. Towar do mniejszych sklepów kierowca ładował ręcznie natomiast w sklepie były składane na paletach i ładowane wózkiem widłowym.

Świadek A. B. zeznał, że kierowcy przychodzili do pracy na 6:00 rano, dostawali faktury z danymi sklepami od kierownika i ładowali towar do samochodów. Zajmowało to około 2 – 3 godzin.

Później wyjeżdżali w trasę do miasta po kolei do sklepów i wracali do bazy, gdzie rozliczali się z dokumentów i ze zwrotów na opakowania, pieniądze były rozliczane następnego dnia. Trasa kierowcy każdego dnia była inna. W sezonie jesienno -zimowym przeważnie kierowcy wracali do bazy wcześniej, 14:00, 16:00. W sezonie wiosenno –letnim wracali do bazy 18:00 - 19:00, czasem później. Do raportów dziennych czasu pracy wpisywali czas przyjazdu do sklepu i potem czas odjazdu, który był potwierdzany przez sklep. Zdarzała się praca w soboty. Sąd uznał, iż zeznania tego świadka za

wiarygodne częściowo. Świadek miał do obsługi inną trasę niż powód i nie był w stanie wskazać w jakich godzinach powód wracał z trasy przez co sąd uznał, zeznania świadka za nie przekonujące w zakresie czasu w jakim powód kończył pracę, poza tym świadek składając swoje zeznania powoływał się na swoją niepamięć, przez co zeznania były mało przekonujące.

Świadek P. C. (magazynier) zeznał, że kierowcy przychodzili do pracy na 6:00 rano, dostawali faktury z danymi sklepami od kierownika i ładowali towar do samochodów. Zajmowało to około 2 – 3 godzin. Później wyjeżdżali w trasę do miasta po kolei do sklepów i wracali do bazy, gdzie rozliczali się z dokumentów i ze zwrotów na opakowania, pieniądze były rozliczane następnego dnia. Trasa kierowcy każdego dnia była inna. W sezonie jesienno -zimowym przeważnie kierowcy wracali do bazy wcześniej, 14:00, 16:00. W sezonie wiosenno –letnim wracali do bazy 18:00 - 19:00, czasem później. W raporty dzienne czasu pracy wpisywało się czas przyjazdu do sklepu i potem czas odjazdu, który był potwierdzany przez sklep. Zdarzała się praca w soboty. Sąd nie dał wiary w zakresie zeznań świadka, że w sezonie zimowym kierowcy pracę kończyli o 14-16, bo pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadka P. P. który zeznał, że z pierwszego kursu zjeżdżało się około godziny 12.00 trzeba było wyładować skrzynki rozliczyć z opakowań i załadować drugi kurs, który przeważnie kończył się około 18.00 ,19.00 nieraz o 22.00 w zależności od ilości sklepów. Zeznania świadka P. (...)sąd uznał jako spójne, i konsekwentne z zeznaniami powoda z którym razem pracował oraz świadka D. F., któremu również dał wiarę.

Zeznania świadka M. O., A. B., P. C. w zakresie w jakim zeznali, że praca kierowców w okresie jesienno-zimowym kończyła się o godzinie 14-16.00 jest niewiarygodna ponieważ czas pracy pracowników magazynu był stały tj; do 22.00 i nie był uzależniony od sezonowości pracy kierowcy. Gdyby faktycznie w okresie zimowo-jesiennym kierowcy kończyli pracę o 16.00 a nie 18.00 -20.00 to nie racjonalne byłoby by magazyn był stale czynny aż do 22.00. Pozwany nie wskazywał, że w tym okresie pracownicy mieli do wykonania dodatkowe zadania poza wydawaniem towarów dla kierowców.

Świadek U. O. zeznała, że lista obecności była jednodniowa. Wszyscy pracownicy wpisywali, o której rozpoczynali pracę. Jak kończyli wcześniej lub później niż 8 godzin wpisywali godzinę dokładną. Tam gdzie nie było wpisanej godziny zakończenia to traktowaliśmy że pracownik pracował 8 godzin. Kadrowa pracowała od 8:00 do 16:00. Kierowcy zaczęli pracę przed przyjściem kadrowej do pracy a kończyli po jej wyjściu z pracy. Wielu pracowników odbierało sobie dni wolne w zamian za pracę w nadgodzinach. Na liście obecności wpisywano, że pracownik odbierał sobie nadgodziny. Sąd dał częściowo wiarę zeznaniom świadka. Brak bowiem dokumentacji z której wynika, że pracownicy odbierali sobie dni wolne w zamian za pracę w godzinach nadliczbowych, również co do zasady w listach obecności nie wpisywano godziny zakończenia pracy.

Prezes zarządu pozwanego K. K. zeznał, że latem praca rozpoczynała się o godz. 6:00, a w zimę o godz. 7:00. Po załadowaniu towaru kierowca jechał do klientów. Potem wracał do spółki, rozliczał się z towaru, pieniędzy. Zeznał również, że może przypuszczać, że była praca w nadgodzinach. Nie było stałych godzin powrotu kierowców do spółki. Jeśli była praca w nadgodzinach, to było oddawane w postaci wolnego lub było płacone wynagrodzenie. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie, że kierowca odbierał dni wolne lub płacone było wynagrodzenie, bowiem nie przedłożono dokumentacji z której by to wynikało.

Powód P. S. zeznał, że jeździł M. dostawczym do 3,5 tony. W jego obszarze była P., B., aż pod L.. Obsługa jednego sklepu razem z dojazdem zajmowała ok. godziny. Kierowcy przychodzili do pracy na 6:00 rano, dostawali faktury z danymi sklepami od kierownika i ładowali towar do samochodów. Obsługa jednego sklepu zajmowała około jednej godziny. Powód zeznał, że z pracy wychodził około godziny 18.00 ale bywało, że o 24.00. Jedna sobota była pracująca w miesiącu. Latem nie było możliwości wyjść z pracy przed 20.00-21.00. Powód zeznał również, że prowadził ewidencję czasu pracy na drukach firmowych, które po udostępnieniu przez innego pracownika kserował.

Listy obecności k. 273- 530 potwierdzają co do zasady rozpoczynanie pracy o godzinie 6.00. Sąd nie dał wiary złożonym przez pozwanego miesięcznym kartom pracy k.130-154 z których wynika, że powód świadczył pracę w nominalnym

czasie pracy ośmiu godzin dziennie, ponieważ jest ona nierzetelna, kserokopie nie poświadczono za zgodność z oryginałem, pozwany nie złożył do akt sprawy kartotek wypłaconego wynagrodzenia

Wariant pierwszy opinii z lutego 2017 r jest nie wiarygodny, bowiem oparty o kartoteki czasu pracy z których wynika, że powód pracował 8 godzin, co jest sprzeczne z zeznaniami świadków oraz powoda. Wariant drugi obejmuje tylko fragmentaryczną dokumentację źródłową w postaci kart raportów dziennych pracy.

Postanowieniem z dnia 18 maja 2017 r sąd dopuścił dowód z opinii na okoliczność wyliczenia należnego a nie wyliczonego powodowi wynagrodzenia za okres od listopada 2011 r do 30 listopada 2013 r z uwzględnieniem zeznań świadków D. F. i P. P. oraz zeznań powoda oraz złożonego zestawienia nadgodzin przez (...) przy założeniu, że powód nie zawsze prowadził raportyienne pracy.

W ocenie sądu wersja czwarta opinii jest prawidłowa sporządzona w oparciu o całość materiału dowodowego w tym: karty pracy powoda z uwzględnieniem zapisów godzin rozpoczęcia pracy według list obecności [k. 273-796] oraz zeznań świadków wskazanych postanowieniem i powoda złożonych w toku postępowania. W szczególności przyjęte zostały założenia: praca w soboty za wyjątkiem jednej wolnej w miesiącu, chyba że przedstawione zostały karty pracy bądź istnieje podpis na liście obecności, praca w dni nie objęte kartami pracy do godziny 19.00 (co wynika z przyjęcia kalkulacji: o godzinie 9.00 wyjazd z towarem, w pierwszym punkcie obecność o 9.30, obsługa średnio 9 sklepów - średnia sklepów wyliczona z okresu dostępności kart pracy - na każdy sklep średnio 1 godzina czasu, 30 min po powrocie czas rozliczenia z faktur towaru); w okresie letnim tj. lipiec - sierpień przyjęcie pracy do godziny 20.00.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo D. S. o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych - zdaniem sądu - zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części. Tytułem przypomnienia wskazać należy, że powód w pozwie żądał zasądzenia kwoty 48.148,94 zł wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od dnia 2 listopada 2011 roku do dnia 30 listopada 2013 roku.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że to na pracodawcy ciąży obowiązek terminowego i prawidłowego wypłacania pracownikowi wynagrodzenia. Odpłatność pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy jest podstawową zasadą prawa pracy (art. 13 k.p.), od której nie ma żadnych wyjątków.

Wynagrodzenie stanowi ekwiwalent za świadczoną przez pracownika pracę i powinno ono odpowiadać nie tylko rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom pracownika, ale również uwzględniać ilość i jakość świadczonej pracy (art. 78 § 1 kp i art. 80 kp). Praca świadczona ponad normy czasu pracy, ustalone zgodnie z przepisami kodeksu pracy tj. 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godziny na tydzień, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych (art. 129 kp) zaś za pracę w godzinach nadliczbowych pracownikowi przysługuje, oprócz normalnego wynagrodzenia, dodatek w wysokości 50% wynagrodzenia za pracę w dwóch pierwszych godzinach nadliczbowych na dobę i w wysokości 100 % wynagrodzenia za pracę w dalszych godzinach nadliczbowych oraz w godzinach nadliczbowych przypadających w nocy, w niedzielę lub w święta (art. 151 ¹§ 1 kp).

Czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy. Wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną (art. 80 k.p).

W niniejszej sprawie spór sprowadzał się do ustalenia czy powodowi należy się wynagrodzenie i w jakiej wysokości za pracę świadczoną w godzinach nadliczbowych. Z tego tytułu powód zażądał kwoty w wysokości 48.148,94.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie nie był fakt pracy powoda w godzinach nadliczbowych (co potwierdził słuchany w charakterze strony pozwanej prezes zarządu K. K.) ale ilość przepracowanych nadgodzin. Sąd badał, zatem, czy powodowi należy się dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, i w jakiej wysokości. Spornym pozostawało również czy długość pracy kierowców uzależniona była od sezonowości: jesień-zima, wiosna-lato.

W ocenie Sądu, z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim z zeznań świadków D. F. ora P. P. oraz powoda pracujących na stanowisku kierowców wynika, że praca powoda w godzinach nadliczbowych była wykonywana za wiedzą i pozwoleniem przełożonych, co wynika również z zeznań prezesa zarządu pozwanej spółki. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż przy systemie czasu pracy polegającym na rozpoczęciu pracy o godzinie 6.00 i ładowaniu towaru do godziny 9,00 a następnie obsłudze 9 sklepów codziennie, gdzie obsługa jednego zajmowała około godziny musiało dochodzić do przekroczenia normy dobowej i tygodniowej.

Wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych zostały wyliczone przez biegłego z zakresu księgowości T. W. na podstawie złożonych kart pracy powoda z uwzględnieniem zapisów godzin rozpoczęcia pracy według list obecności oraz zeznań świadków którym sąd dał wiarę a także zeznań powoda. Biegły mając na uwadze treść postanowienia sądu z dnia 18 maja 2017 r przyjął, że powód wykonywał pracę w sobotę za wyjątkiem jednej wolnej w miesiącu, chyba że przedstawione zostały karty pracy, bądź istnieje podpis na liście obecności, praca w dni robocze nie objęta kartami pracy do godziny 19.00 (co wynika z przyjęcia kalkulacji: o godzinie 9.00 wyjazd z towarem do sklepów, w pierwszym punkcie obecność o godzinie 9.30, obsługa 9 sklepów - średnia obsługa sklepu - jedna godzina, 30 minut po powrocie czas rozliczenia faktur. Zaś w okresie letnim praca do godziny 20.00. Biegły dokładnie przeanalizował materiał dowodowy oraz w sposób jasny i logiczny przedstawił wyniki obliczeń, przyjętych za podstawę konkluzji. Z tych wszystkich względów Sąd akceptuje opinię biegłego, a wnioski w niej zawarte przyjmuje za własne, opinię biegłego uznaje, jako kompletną oraz wyczerpującą, zawierającą szczegółową argumentację i sporządzoną przez osobę dysponującą wiedzą w zakresie przedmiotu sporu.

Należy podkreślić, że pracodawca nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków, w tym skutków procesowych, jeśli nie dopełnienia obciążającego go obowiązku prowadzenia i przechowywania ewidencji czasu pracy pracownika (art. 94 pkt 9a i 9b k.p.). To właśnie na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia tego czasu (wyrok SN z 4 października 2000 r., I PKN 71/00, OSNAPiUS nr 10 z 2002 r., poz. 231, teza zaaprobowana w wyroku SN 20 listopada, 2007 r., II PK 81/07, OSNP nr 1-2 z 2009 r., poz. 5; por. też przytoczone tam orzecznictwo).

Skoro k.p.c. stoi na gruncie zasady swobodnej oceny dowodów, to niedopuszczalne jest aprioryczne przyjęcie braku wiarygodności dowodu w postaci prywatnej ewidencji czasu pracy, prowadzonej przez pracownika, zwłaszcza w formie raportów dziennych do których prowadzenia powód był zobowiązany i których prowadzenie akceptowane było przez pracodawcę. Dowód taki podlega ocenie na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.). W szczególności należy zauważyć, że zebrany materiał w swojej wiarygodnej części, nie zawiera elementów, które byłyby sprzeczne z treścią złożonych zeznań powoda oraz świadków D. F. ora P. P. Sprzeczność taka mogłaby powstać w szczególności, gdyby pozwany pracodawca - zgodnie ze swoim obowiązkiem - prowadził i złożył ewidencję czasu pracy powoda, a ewidencja ta zawierała treści, nie dające się pogodzić z treścią przedmiotowych dowodów.

W istocie, zapisy w owych raportach przedstawiające dane, co do dat i godzin rozpoczęcia pracy powoda znajdują zasadnicze potwierdzenie w zeznaniach powoda i wskazanych wyżej świadków. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób oczywiście wymagać, by świadkowie - po upływie kilku lat od relacjonowanych wydarzeń - pamiętali i podali, w jakich konkretnie datach powód pracował i przez ile godzin. Dla pozytywnej weryfikacji raportów dziennych autorstwa powoda wystarczające było zgodne potwierdzenie przez świadków ogólnej zasady, że powód pracował w z przekroczeniem dobowej i tygodniowej normy czasu pracy.

Omawiana ewidencja może być, zatem uznana za wiarygodny dowód w niniejszej sprawie. Powód mógł, bowiem dowodzić wykonywania przez siebie pracy w taki właśnie sposób.

Mając na uwadze powyższe sąd zasądził należność wskazaną w punkcie pierwszym wyroku na podstawie wyliczenia biegłego sadowego T. W.. Sąd uznał tę opinię za logiczną, spójną, wiarygodną, jej wnioski wynikają z przeprowadzonej przez biegłego analizy raportów dziennych i znajdują potwierdzenie w zeznaniach powoda i świadków. Również strony nie kwestionowały opinii pod względem rachunkowym.

Tym samym Sąd zasądził na rzecz powoda w punkcie pierwszym wyroku kwotę 48069,13 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z odsetkami na podstawie art. 481 kpc § 1 i art. 482 § 1 kpc od 11 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. W zakresie różnicy kwoty żądanej w pozwie tj: 48.148,94 zł i wyliczonej przez biegłego 48069,13 sąd powództwo oddalił.

Sąd w pkt trzecim wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w związku z § 11 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., nr 163, poz.490) kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Zgodnie z art. 477² § 1 kpc sąd w punkcie czwartym wyroku nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda, tj. do kwoty 1.600 zł.

Sąd w orzeczeniu kończącym w instancji sprawę z zakresu prawa pracy, w której pracownik jest zwolniony od kosztów sądowych, obciąży pozwanego pracodawcę na zasadach określonych w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 nr 7, poz. 44 ze zm.) kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić pracownik wnoszący powództwo lub odwołanie do sądu (art. 96 ust. 1 tej ustawy) z wyłączeniem opłat od pism wymienionych w art. 35 ust. 1 zdanie pierwsze tej ustawy (uchwała Sadu Najwyższego z dnia 5 marca 2007 roku, I PZP 1/07, LEX nr 231085). W związku z powyższym Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 2.403,45 zł tytułem opłaty od pozwu na rzecz Skarbu Państwa, – o czym orzeczono jak w punkcie piątym wyroku.

Ponadto wydatki w niniejszej sprawie związane z wynagrodzeniem biegłego, poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa, to kwota w wysokości 4.457,25 zł. Pozwana przegrała proces i winna, zatem zwrócić te wydatki. Tym samym Sąd nakazał pobrać od pozwanej kwotę 4.457,25 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu wydatków, – o czym orzeczono jak w punkcie piątym wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

(...)